

Z rynku drzewnego w Królestwie Polskiem.

Wewnętrzny i zewnętrzny handel polskiem drewnem, z wyjątkiem niektórych sortymentów, rozwija się pomyślnie zarówno w obwodzie nadwiślańskim, jak i nadniemieńskim. Odnosi się to szczególnie do drewna budulcowego, które okazuje bez wątpienia oznaki jeszcze pomyślniejszej konjunktury, niż w poprzedzającym okresie sprawozdawczym. Blizkie przerwanie spławu musiało te konjunktury jeszcze bardziej poprawić i zmusiło wielkie przedsiębiorstwa tartaczne do znaczniejszych zakupów.

To też na rynku budulcowym dało się zauważyć znaczne ożywienie. Każdego dnia wykupowano prawie całą ilość dostawionego do Torunia polskiego budulcu sosnowego i nawiązywano umowy o partye zapowiedziane i w drodze będące.

Pomimo tak znacznych zakupów zostało jeszcze do sprzedania w Solcu i Toruniu około 20.000 sztuk polskiego budulcu sosnowego, który dotychczas jeszcze nie znalazł nabywców. W drodze znajduje się jeszcze około 15 tratw opóźnionych, pochodzących z nad brzegów rzeki Supraśl i kanału Augustowskiego.

Spodziewane tratwy zawierają przeważnie budulec sosnowy I-ej klasy, wystawiony na sprzedaż po cenie 39—40 kop. za st. sześć. Partye te, stosunkowo bardzo niewielkie, są już w targu i prawdopodobnie znajdą bardzo prędko pomieszczenie.

Niektóre transporty przygotowanego na wywóz zagranicą budulcu sosnowego z powodu nieprzyjaznych warunków spławu na Bugu i Narwi będą musiały przeczimować u nas w kraju.

Kupcy zagraniczni, którym wysokie ceny odbierały ochotę do transakcyi, bronili się początkowo czas jakiś, w końcu jednak musieli uleść i przyjąć ceny żądane przez tutejszych kupców, którzy pod wpływem żywego ruchu i wielkiego zapotrzebowania nie okazywali się skłonnymi do ustępstw.

Największe uznanie i zainteresowanie wzbudzały par-tye, zawierające budulec I-ej klasy, używany w całości na t. zw. blochy czyli bale i 40-milimetrowe deski odziomkowe. Budulec ten płacono po 39—44 kop. za st. sześć. f-co Solec-Wisła.

Gdy jednak tego gatunku zabrakło, zaczęto zwracać uwagę na bloki i dłużycę sosnowe II-ej klasy, które służą przeważnie na belki i inne sortymenta kantowe. Sprzedaż szła już potem bardzo żwawo przy cenach 33—35 kop. za st. sześć.

W końcu budulec sosnowy III-ej klasy, przydatny do wyrobu desek podłogowych, wszedł na porządek dzienny i nabywano go bardzo chętnie przy cenach 29—32 kop. za st. sześć. f-co Solec-Wisła.

Na dowód przytaczam poniżej rezultaty ważniejszych transakcyi, dokonanych w ciągu bieżącego okresu sprawozdawczego, kiedy płacono za reńską stopę sześcienną następujące ceny:

3000	bloków	sosn.	z nad Buga	po kop. 44	fco Solec-Wisła.
2000	"	"	"	"	"
3000	dłużyc	"	Supraśli (54 st. sześć. przy przec. dł. 40 st.)	po kop. 39 $\frac{1}{2}$	fco Solec-Wisła.
1	tratwa	dłużyc	Supraśli (50 st. sześć. przy przec. dł. 50 st.)	po kop. 39 $\frac{1}{4}$	fco Solec-Wisła.
2000	dłużyc	"	Buga (45 st. sześć. przy przec. dł. 33 st.)	po kop. 39	fco Solec-Wisła.
800	"	"	" (41 st. sześć. przy przec. dł. 35 st.)	po kop. 38 $\frac{1}{2}$	fco Solec-Wisła.
2000	"	"	Supraśli (55 st. sześć. przy przec. dł. 46 st.)	po kop. 38	fco Solec-Wisła.

2000	dłużyc sosn. z nad Supraśli (42 st. sześć. przy przec. dł. 40 st.) po kop. 37 ¹ / ₂ fco Solec-Wisła.
2	tratwy „ „ „ „ Supraśli (50 st. sześć. przy przec. dł. 48 st.) po kop 37 fco Solec-Wisła.
2000	„ „ „ „ Supraśli (46 st. sześć. przy przec. dł. 46 st.) po kop. 37 fco Solec-Wisła.
4000	„ „ „ „ Niemna (48 st. sześć. przy przec. dł. 46 st.) po kop. 36 ¹ / ₂ fco Solec-Wisła.
6	tratw „ „ „ „ Wisły (52 st. sześć. przy przec. dł. 50 st.) po kop. 33 fco Solec-Wisła.
5000	„ „ „ „ Supraśli (42 st. sześć. przy przec. dł. 38 st.) po kop. 30 fco Solec-Wisła.

W tym samym czasie sprzedano u nas w lasach ko-deńskich około 14.000 sosnowych dłużyc za ogólną sumę rb. 67.500.

Z pomiędzy ważniejszych interesów, zawartych u nas w ostatnich czasach na cieńsze sortymenta okrągłej sośniny, zasługuje na wzmiankę sprzedaż 16.000 słupów telegraficznych po cenach następujących z dostawą do Solca:

800	szt.	I. kl.	7	m.	dł.	15.	cm.	w	cięższ.	koń.	po	rb.	1·85
800	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	1·92
2320	„	„	8·5	„	„	„	„	„	„	„	„	„	2·38
2320	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	2·34
1040	„	„	10	„	„	„	„	„	„	„	„	„	2·92
1040	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	3·00
320	„	„	12	„	„	„	„	„	„	„	„	„	3·81
320	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	3·85
2320	„	II. kl.	7	„	„	12	„	„	„	„	„	„	1·24
2320	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	1·27
880	„	„	85	„	„	„	„	„	„	„	„	„	1·64
880	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	1·67
320	„	„	10	„	„	„	„	„	„	„	„	„	2·11
320	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	„	2·13

W porównaniu z rokiem zeszłym ceny tego sortymentu u nas nieco się obniżyły, co przypisać należy obostrzeniu

pozycji 74 taryfy celnej, która ustanowiła niezmiernie wysokie cło przywozowe, a mianowicie 4 mar. 32 fen. od 1 m³ słupów telegraficznych. Dotychczasowe cło od tego materiału, wynoszące 72 fen. na 1 m³, zostanie tym sposobem sześciokrotnie podniesione, a nawet doprowadzone do cyfry, równającej się cenie tego sortymentu.

Ta nowa przeszkoda celna dla przywozu słupów telegraficznych z Królestwa i Litwy do Niemiec niewątpliwie wywoła podrożenie tego sortymentu, co leży w interesie rządu niemieckiego, posiadającego znaczne obszary leśne. Ze stanowiska jednak racjonalnej polityki celnej cło to, tamujące przywóz słupów telegraficznych od nas, nie wytrzymuje krytyki, gdyż dotyczy towaru, którego dowóz z zagranicy do Niemiec jest niezbędny, tem bardziej, że nawet przy bardzo szerokiem rozwinięciu się trzebieży w 50—60 letnich sosnowych drągowinach niemieckich, nie wybierze się stosownej ilości tego materiału, by pokryć zapotrzebowanie linii telegraficznych.

Dobre usposobienie rynku względem budulcu sosnowego oddziało i na budulec świerkowy i jodłowy, który przez długi czas wykazywał notowany przez nas w październikowym zeszycie „Sylwana“ zastój.

Obecnie handel tym artykułem znajduje się w stadium pomyślniejszych stosunków, wykazując znaczny wzrost ogólnych obrotów, zwłaszcza w handlu zewnętrznym. Wskutek zmniejszonego zaofiarowania dłuźyc świerkowych, wyprodukowanych w nawiedzonych przez mniszkę lasach niemieckich, pokup zwrócić się musiał do polskiej i litewskiej świerczyny, której ceny pozostały na poziomie podwyższonym. Mianowicie płacono za st. sześć. 25—26 kop., podczas gdy przed kilku tygodniami za sprzedane u nas 9900 dłuźyc świerkowych uzyskano 23—24 kop. za st. sześć. fco Solec-Wisła. Wobec zbliżającej się ku końcowi kampanii tegorocznej, zapasy budulcu świerkowego prędko się wyczerpują i obecnie u nas wyprzedają się tylko pozostałości.

Stan rzeczy w handlu budulcem sosnowym i świerkowym w obwodzie nadniemeńskim prawie żadnym nie uległ zmianom. Popyt był nadal bardzo intensywny, a ceny poruszały się w następujących granicach za 1 m³ fco Smolniki:

za dłużyce sosn.	od 30 cm i wyż.	po rb. 9.40—10.50
" " "	" 25 do 29 cm	po rb. 8.00—8.70
" " "	" 24 cm i niżej	po rb. 6.60—7.10
" " świerk.	" 30 cm i wyżej	po rb. 7.75—8.00
" " "	" 25 do 29 cm	po rb. 6.60—7.10
" " "	" 24 cm i niżej	po rb. 5.70—6.20

Korzystając z wysokich cen materiałów tartych i ożywionej działalności budowlanej, tutejsze krajowe tartaki chętnie nabywały budulec sosnowy i świerkowy, płacąc te same ceny, jakie dotychczas osiągnąć można było przy spławie surowca do Niemiec.

Wobec coraz pomyślniejszego układania się stosunków na rynku krajowym, oraz ze względu na ceny, wobec których korzystniej jest sprzedać materiał tarty, niż surowiec, powstało w górnym biegu Warty kilka tartaków, które zużytkują na miejscu znaczną część drewna, spławionego dotychczas z gub. kaliskiej za pośrednictwem Odry, oraz kanału Finow i Odrzańsko-elbiańskiego do Lipy, Berlina, Szczecina i innych ognisk handlu drzewnego w środkowych Niemczech.

Podniesione zużycie surowca wewnątrz kraju zmniejszy ilość dostawić się mającego w roku przyszłym Wartą budulcu za granicę.

Pomyślne konjunktury w handlu budulcem sosnowym i świerkowym wpłynęły bardzo korzystnie na gospodarstwa leśne w Królestwie Polskiem, które z łatwością pozbywały się przypadających w bieżącym roku ekonomicznym do użytkowania zapasów drzewnych, spieniężając je po cenach, przekraczających zeszłoroczne o 6—10%.

Zwłaszcza bardzo korzystnie zrealizowały tegoroczny etat tutejsze lasy rządowe, które na odbytych niedawno licytacyach osiągnęły ze sprzedaży drewna w kolejnych rębach tegorocznych znacznie większe sumy, aniżeli w roku zeszłym.

Mamy wiadomości z odbytych licytacji na 1 milion stóp sześciennych przeważnie drewna sosnowego, częścią świerkowego w lasach kumialskich i czernieckich, w okolicy Białegostoku.

Wartość szacunkowa drewna, wystawionego na sprzedaż w lasach kumialskich wynosiła rb. 83.000, osiągnięto zaś na licytacji rb. 102.000, czyli 22% ponad oszacowanie.

W lasach czernieckich oceniono przeznaczoną do hurtowej sprzedaży sosnę, w której gatunek wyborowy silnie przeważał, na rb. 106.000, kupcy zaś nabyli ją za 178.000 rb. t. j. za sumę, przekraczającą wartość szacunkową o 72%.

Wobec widoków, że na dostawę wiosenną dobry budulec sosnowy będzie u nas chętnie poszukiwany, kupcy przepłacali ten gatunek, nabywając go w lasach Czernieckich po cenie o 15—20% wyższej od cen w roku zeszłym praktykowanych. By znaleźć spodziewane zyski na budulcu, za który zapłacono tak wysokie ceny, musi być on sprzedany co najmniej po cenie 42—44 kop. za st. sześć. f-co Solec.

Nie tak korzystnie przedstawia się handel murłatami sosnowymi, którymi ruch od czasu ostatniego naszego sprawozdania znacznie się zmniejszył, a poziom cen zaczął się coraz bardziej obniżać.

Ten szybki zwrot zniżkowy ujawnił się najwyraźniej w cenach murłatów sosnowych o wymiarach 8" × 9" i wyżej, które obecnie sprzedawano po 56—57 kop. za st. sześć. f-co Lipa. W porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym zniżka wynosi 4 kop. na st. sześć. Były przytem wypadki, w których pewne partie murłatów utraciły więcej, gdyż niektórych tranzakcyi dokonano po cenie 55 kop. za st. sześć.

Zapasy niesprzedanych murłatów w Niemczech są bardzo znaczne i pomimo poważnych zniżek w cenie, nie można się ich pozbyć. Wobec przepelnionego rynku murłatami sosnowymi kupcy tutejsi w rezultacie dążą do możliwego ograniczenia ich wyrobu podczas tegorocznego sezonu eksploatacyjnego. Nadzieje jednak, że handel tym sortymentem przez zmniejszenie tegorocznej produkcji przystosuje się do zmniejszonego popytu, są bardzo słabe.

Słaby popyt miały też cienkie sortymenta sosnowego drewna kantowego, jak rygle, czyli t. zw. krokwie, których wywóz tegoroczny jest przeszło w dwójnasób wyższym, aniżeli w roku poprzedzającym. Te nadmiary cienkiego drewna kantowego oraz przerwanie działalności budowlanej musiały naturalnie wpłynąć na pogorszenie zbytu tego artykułu, który z trudnością znajdował odbiorców zagranicznych przy cenach 35—36 kop. za st. sześć. f-co Solec.

Daleko lepiej szedł handel t. zw. artykułami gdańskimi, t. j. belkami, tymbrami i śliprami, których usilnie poszukiwano i wcale dobrze płacono.

Położenie handlu pruskimi podkładami kolejowymi z drewna sosnowego, nie może być uznane za gorsze, niż przed 2-ma miesiącami. Na odbytej 26 października w Berlinie submisji na dostawę 860.000 podkładów kolejowych zdołano utrzymać ceny, jakimi zakończyła się sierpniowa submisja.

Niektóre firmy ofiarowywały podkłady sosnowe, pochodzące z Królestwa Polskiego, Wołynia i Litwy, oraz innych punktów eksportowych, po cenach nawet nieco wyższych, a mianowicie:

- norm. podkł. I. kl. 2.7 m. dł. $16/_{26}$ cm. po 2.81—2.82 mar.
fco Solec za szt.
- norm. podkł. I. kl. 2.7 m. dł. $16/_{26}$ cm. po 2.79—2.92 mar.
fco Gdańsk za szt.
- norm. podkł. II. kl. 2.5 m. dł. $14/_{24}$ cm. po 2.20—2.35 mar.
fco Solec za szt.
- podrojazdnice (Weichenschwellen) $16/_{26}$ cm. po 1.17—1.24 mar.
fco Gdańsk za 1 m. b.

Powstrzymanie dalszej niżki jest do pewnego stopnia zapowiedzią powrotu do dawnych normalnych stosunków, w przewidywaniu których kupcy nasi powstrzymują się obecnie ze sprzedażą posiadanych zapasów tego sortymentu, gdyż mają nadzieję, że na grudniowej submisji ceny nareszcie się podnoszą.

W przeciwnym bowiem razie producenci będą musieli ograniczyć wywóz tego artykułu, ponieważ na rynku miejscowym można będzie osiągnąć wyższe ceny, niż na zewnętrznym. Zapotrzebowania podkładów kolejowych są u nas bardzo znaczne. 5. listopada odbyła się w Warszawie licytacja na dostawę 600.000 wojtków sosnowych do kolei nadwiślańskich. Są więc wszelkie nadzieje, że przy tak znacznym zapotrzebowaniu tego artykułu, zarówno ze strony dróg żelaznych w Królestwie Polskiem jak i zagranicą, konjunktura w handlu wszelkimi gatunkami sosnowych podkładów zmieniać się zacznie na lepsze.

Handel dębowymi podkładami dla kolei niemieckich tym samym podlegał losom. Ostatnia submisja odbyła się

26. października w Berlinie, przyniosła i tutaj pewną drobną poprawę cen, które wynosiły:

za norm. podkł. dęb. I. kl. 2.7 m. dł. $16/26$ cm. po 4.41—4.55
mar. za sztukę fco Solec

za norm. podkł. dęb. I. kl. 2.7 m. dł. $16/26$ cm. po 4.50—4.71
mar. za sztukę fco Solec

podrojazdnice dębowe $16/26$ cm. za 1 m. b. po 2 mar. 9 fen.
fco Gdańsk

podrojazdnice dębowe $16/26$ cm. za 1 m. b. po 2 mar 7 fen.
fco Solec.

Kupcy, którzy utrzymali się przy dostawie, nie mają potrzebnej ilości podkładów zarówno dębowych, jak i sosnowych.

Zapotrzebowania kolejowe też nie są jeszcze pokryte, o czem świadczy wyznaczona na 2. grudnia licytacja na dostawę 560.000 dębowych, bukowych i sosnowych podkładów kolejowych. To właśnie dodało otuchy producentom dębowych podkładów, którzy opierają się powstającej chęci kontraktowania ze strony nabywców, okazujących pewną chęć kupna.

Tutejsi jednak eksporterzy bronią się jeszcze i nie chcą przyjąć cen przez kupców zagranicznych proponowanych w nadziei, że uda im się przy późniejszym kontraktowaniu dostaw na rok przyszły sprzedać drożej.

Stan rynku okrągłych podkładów dębowych dla kolei belgijskich nie uległ żadnej zmianie, a ceny pomimo znacznie zwiększonego dowozu w tym roku pozostają na poziomie zeszłorocznym.

Dębina w okrągłym stanie dla celów tartacznych i przemysłu meblowego miała łatwy zbył. Najwięcej poszukiwaną była miękka t. zw. „łagodna“ (mild) dębina do wyrobu cienkich deszczulek i fornirów. Mniejszym zakupem cieszyła się dębina, sprowadzona drogą wolną z Polski do Niemiec, twarda i z trudnością się obrabiająca. Płacono za nasze bloki dębowe po 57—72 kop. za reńską stopę sześć. fco Solec.

Tendencja dla okrągłej olszyny, której w tym roku brak u nas, jest coraz mocniejsza przy wciąż wzrastającym zapotrzebowaniu zarówno ze strony zagranicznych, jak i miejscowych przedsiębiorstw tartacznych, których przybywa coraz więcej. Pewne obawy u kupców niemieckich

budzi powstanie w guberniach nadgranicznych Litwy i cesarstwa kilku tartaków, mających na celu produkcję olszowych materiałów tartych na eksport do Niemiec. W ostatnich czasach sprzedano u nas około 5000 m³ olszowych materiałów tartych na dostawę wiosenną do Berlina, Drezna i Hamburga.

Wskutek tego tutejsi eksporterzy okrągłej olszyny i handlarze przygodni, korzystający z każdej sposobności zarobku, już rozpoczęli zakupy kontraktowe na dostawę wiosenną w lasach wołyńskich i pińskich.

W ostatnich czasach firma magdeburska nabyła u nas znacznie większą partycę krągłej olszyny po 48½ kop. za reńską st. sześć.

Za sprzedane w tymże czasie 1800 sztuk krągłej olszyny, zawierającej przeciętnie 15 st. sześć. przy 15 st. przeciętnej długości, uzyskano po 41 kop. fco Solec-Wisła.

Rynek olszowych materiałów tartych u nas i w prowincjach niemieckich wykazywał wielkie ożywienie.

Ceny wynosiły :

cienk. deski olsz. $\frac{1}{4}$ " , $\frac{3}{4}$ " i $\frac{2}{4}$ " po kop. 48—50 za st. sześć.
grubsze " " " " 45—46 " " "

Wahania i przebieg cen innych materiałów tartych na rynku warszawskim, przedstawia poniższe zestawienie:

deski nieobryznane	po kop. za st. sześć.
odziomkowe czyste $\frac{8}{4}$ "	54—56 " " "
" " średnie $\frac{8}{4}$ " , $\frac{6}{4}$ " i $\frac{4}{4}$ "	46—49 " " "
obryznane deski szerokie $\frac{8}{4}$ " , $\frac{6}{4}$ " i $\frac{4}{4}$ "	42—44 " " "
" " wązkie $\frac{8}{4}$ " , $\frac{6}{4}$ " i $\frac{4}{4}$ "	36—37 " " "
" " szerokie 7"—8"— $\frac{3}{4}$ "	40—43 " " "
" " szerokie 7"—8"— $\frac{2}{4}$ "	44—46 " " "
" " wązkie $\frac{2}{4}$ "	38—40 " " "

obryznane deski podłogowe :

heblowane i szpuntowane szer. 8"— $\frac{6}{4}$ "	46—49 " " "
" " " " 7"— $\frac{6}{4}$ "	42—44 " " "
deski $\frac{6}{4}$ " — I-ej klasy	rubli 46—48 za kopę 18, dług.
" $\frac{6}{4}$ " — II-ej "	" 36—38 " " "
" $\frac{6}{4}$ " — III-ej "	" 26—27 " " "
" $\frac{6}{4}$ " — IV-ej "	" 21—22 " " "

bale i deski dębowe

wyborowe fornir.	po 120—130 kop. za st. sześć.
w dobrym gatunku	" 80—88 " " "

w średnim gatunku	po 70—75 kop.	za st. sześć.
.. gorszym	60—65

Handel materiałami tartymi wogóle w tym roku był u nas bardzo ożywiony i to przy cenach znacznie wyższych w stosunku do lat dawniejszych.

Wielce ożywiony ruch budowlany w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych, oraz ogromny wywóz desek, bali i łat na rynki niemieckie przyczynił się znacznie do podniesienia się cen.

W ostatnich czasach Królestwo wysyłało wagonami znaczne transporty materiałów tartych, zwłaszcza na rynek wrocławski, który płacił za nie następujące ceny:
piękny towar odziomkowy stol. I. kl. 63—64 mark. za 1 m³

..	II. kl. 53—54
czysty gładki boczny towar	53—54
deski podłogowe	46—47
olszowy materiał tarty I-ej klasy	54—55
.. II-ej ..	45—46

Należy oczekiwać, że ceny materiałów tartych u nas w dalszym ciągu ku zwyżce dążyć będą z powodu ogólnego ruchu deskami zagranicą i ożywionej działalności budowlanej.

J. Miklaszewski.